

Warszawa, dnia 31 marca 2025 r.

**LIST OTWARTY PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU ZAW STOART ARTURA GADZAŁY
DO ORGANIZACJI I INSTYTUCJI ŚRODOWISKA OZZ****SIĄDZMY DO STOŁU – TEGO WYMAGA INTERES NASZYCH ARTYSTÓW**

Mam pewną refleksję w związku z wynikami wystąpienia pokontrolnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który ujawnia skalę poważnych nieprawidłowości w Stowarzyszeniu Filmowców Polskich. Naganne praktyki w Stowarzyszeniu Filmowców Polskich pozostawały poza jakąkolwiek kontrolą. Tak pewno byłoby również w przypadku STOART, gdybyśmy w odróżnieniu od SFP nie zareagowali sami. Też powstałby raport pokontrolny Ministerstwa, też środowisko byłoby zaszokowane skalą nadużyć.

Ale tak się nie stało. W 2023 r. z uwagą przyjęliśmy oraz wdrożyliśmy pokontrolne zalecenia organu nadzoru. Z kolei w 2024 r. sami wykryliśmy pojawiające się nadużycia, przeprowadziliśmy audyt, kontrolę po audycie oraz wyciągnęliśmy konsekwencje wobec winnych. Zrobiliśmy to zanim skala nieprawidłowości mogłaby zagrozić finansom Artystów. Zareagowaliśmy w porę. Rzecz jasna nie spodziewaliśmy się za to laurów ze strony instytucji i organizacji z naszego środowiska, ale tym bardziej nie spodziewaliśmy się na tym polu otwartej krytyki czy prób ostracyzmu wobec nas. A takie zachowania niestety się pojawiły.

Nie podejmuję się w tym miejscu wyciągać daleko idących wniosków. Ale można odnieść wrażenie, że samodzielna walka z nadużyciami traktowana jest w naszym środowisku, delikatnie mówiąc, z dużym dystansem, a ci, którzy ją prowadzą, zyskują miano nieprzewidywalnych. To wystawia nam bardzo złe świadectwo w oczach tych, których prawa i interesy reprezentujemy. Przecież nie sposób nie zauważyć, że polskie organizacje zbiorowego zarządzania traktują siebie nawzajem na zasadzie: im gorzej, tym lepiej. Gdy ktoś chce pokonać własne problemy, zamiast zamiatać je pod dywan, wtedy brany jest na języki jako ten, który się wyłamał. Próbuje się mu przypinać różne zmyślane łatki, byle tylko odejść od zasadniczego tematu, jakim jest transparentność organizacji.

ZAW STOART reprezentuje setki tysięcy Wykonawców z Polski i zagranicy. Mimo tego, że musieliśmy w zeszłym roku poradzić sobie z niebezpieczeństwem poważnych nieprawidłowości, zrobiliśmy to szybko i skutecznie. Co bardzo ważne – równoległe osiągając wspaniałe wyniki finansowe z punktu widzenia interesu Artystów. Nie oczekujemy wcale tego, by

nam w jakiś szczególny sposób pomagać. Oczekujemy za to, tak od naszego organu nadzoru, jak i od innych organizacji zbiorowego zarządzania, by nam po prostu nie przeszkadzać.

Udowodniliśmy jako OZZ, że potrafimy sami poradzić sobie z problemami, potrafimy również efektywnie zarządzać prawami naszych Beneficjentów. Jesteśmy gotowi podzielić się naszą wiedzą w środowisku, ale przede wszystkim jesteśmy gotowi siąść do stołu z innymi organizacjami, by wspólnie rozwiązać te kwestie, które są najważniejsze. Rozliczenia finansowe, wspólna praca na rzecz lepszego prawa, projekty na rzecz kultury polskiej. Nie traćmy energii na wzajemne, czcze złośliwości, bo nie tego oczekują nasi Beneficjenci.

Taka jest moja propozycja skierowana do Państwa. Zapewniam, że za słowami pójdą czyny – jutro wyślę pierwsze zaproszenia do rozmów. Proszę, przyjmijcie je z życzliwością. Pokażmy, że organizacje zbiorowego zarządzania w Polsce to instytucje zaufania publicznego. To jedyne konstruktywne rozwiązanie. Kto tego nie rozumie, ten wybiera chaos konfliktów. Nie mam też żadnych wątpliwości, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego będzie z aprobatą patronować takiej inicjatywie.

Z poważaniem,



Artur Gadzała

**Przewodniczący Zarządu
ZAW STOART**

Do wiadomości:

- 1) Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Hanna Wróblewska
- 2) Minister - Członek Rady Ministrów, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Jan Grabiec
- 3) Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Maciej Wróbel